

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 maja 2017 roku

### **Sąd Rejonowy w Gdyni**

Wydział I Cywilny – Sekcja d.s. rozpoznawanych w postępowaniu uproszczonym

w składzie:

Przewodniczący: SSR Marzanna Stefaniuk-Muczyńska

Protokolant: sekr. Magdalena Czapiewska

po rozpoznaniu w dniu 25 kwietnia 2017 r. w Gdyni

na rozprawie

sprawy z powództwa: **P. J.**

przeciwko: **A. P. (1) oraz (...) spółce z o.o. w G.**

o zapłatę

I. oddala powództwo;

II. zasądza od powoda P. J. na rzecz pozwanej A. P. (1) kwotę 617 zł (sześćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;

III. zasądza od powoda P. J. na rzecz pozwanej (...) spółki z o.o. w G. kwotę 617 zł (sześćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. nakazuje zapłacić powodowi P. J. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Gdyni kwotę 225 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa.

## UZASADNIENIE

Powód P. J. wystąpił z żądaniem solidarnego zasądzenia od pozwanych (...) spółki z o.o. w G. kwoty 4.500 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 14 kwietnia 2016 r. i kosztami procesu.

W uzasadnieniu pozwu powód podał, iż w dniu 13 grudnia 2015 r. - pomimo zawarcia przez wspólnotę mieszkaniową nieruchomości przy ul. (...) dwóch umów z pozwanymi: pierwszej ze spółką (...) o świadczenie usług portierskich i innych związanych z utrzymaniem porządku na terenie nieruchomości i drugiej o ochronę fizyczną z pozwaną A. P. (1) prowadzącą Biuro Ochrony (...) - doszło do włamania do należącego do niego pomieszczenia gospodarczego znajdującego się w hali garażowej położonej w budynku przy ul. (...) i kradzieży stamtąd stanowiących jego własność: roweru marki M. (...) o wartości 2.850 zł, wyposażenia tego roweru o wartości 150 zł, okularów słonecznych R. A. o wartości 800 zł oraz kombinezonu do skoków spadochronowych. Według powoda pozwani, pomimo umownego zobowiązania do wykonywania swoich obowiązków z należytą starannością i pokrycia strat powstałych z ich winy, w sposób należyty obowiązków przewidzianych w tych umowach nie wykonali. Jak wskazał powód, mimo że fakt kradzieży został częściowo uwieczniony na monitoringu prowadzonym w tym czasie przez pozwaną, a jednocześnie w trakcie kradzieży mieli oni wynikający z umowy o usługach portierskich obowiązek stałego monitorowania obiektu, jak

i podejmowania działań zmierzających do zapobieżenia kradzieży, to pozwani nie zareagowali w trakcie dokonywania kradzieży. Tym samym, w ocenie powoda, dopuścili się oni ze swojej winy naruszenia staranności wymaganej od nich w powołanych przepisach umów, co w konsekwencji, zdaniem powoda, skutkowało powstaniem po ich stronie odpowiedzialności za utracone przez niego mienie. Powód wskazał także, że tytułem odszkodowania za szkodę poniesioną w wyniku kradzieży ubezpieczyciel wypłacił mu kwotę 500 zł, stąd w zakresie reszty poniesionej szkody wystąpił przeciwko pozwanym z uwagi na poniesienie jej wskutek ich wadliwego działania. (pozew - k. 4-8).

W odpowiedzi na pozew pozwana (...) spółka z o.o. wniosła o oddalenie powództwa w całości podnosząc, iż zgodnie z treścią umowy łączącej pozwaną ze wspólnotą mieszkaniową, przedmiotem jej było wykonywanie na rzecz wspólnoty usług portierskich oraz innych związanych z utrzymaniem porządku na terenie nieruchomości oraz iż przez usługi portierskie - w jej ocenie - należało rozumieć: prowadzenie ewidencji wejść/wyjść, rejestrowanie samochodów, wydawanie kluczy, zarządzanie korespondencją, obsługę centrali telefonicznej, sukcesywny obchód obiektu, zgłaszanie usterek. Pozwana zarzuciła, iż powód nie wykazał jej działań niezgodnych z zakresem obowiązków wynikających z umowy, bądź też takich, które nosiłyby cechy nienależytej staranności przy wykonywaniu tego typu usługi. Pozwana zarzuciła również, iż pracownicy jej nie wykonywali usługi ochrony fizycznej mienia. (odpowiedź pozwanej spółki (...) - k. 44-47)

Również pozwana A. P. (1) wniosła o oddalenie powództwa w całości podnosząc, iż zgodnie z wiążącą ją ze wspólnotą mieszkaniową umową ochrony fizycznej ochrona mienia, ochrona do której była zobowiązana miała być realizowana wyłącznie poprzez przyjazd patrolu pozwanej dwa razy na dobę lub w sytuacji alarmowej na wezwanie wyznaczonego przez administratora przedstawiciela oraz wskazując, iż czynności zawodowe wykonywane przez pracowników ochrony były wykonywane zgodnie z zawartą umową, powód zaś nie udowodnił faktu nienależytego wykonania obowiązków określonych w tej umowie ani też związku przyczynowego między działaniem lub zaniechaniem jej pracowników, a szkodą. (odpowiedź na pozew pozwanej A. P. k. 57-61)

W toku procesu strony podtrzymały swoje stanowiska procesowe, przy czym dodatkowo w odpowiedzi na stanowiska pozwanych w piśmie z dnia 11 stycznia 2017 r. (k. 100-101) powód uzupełniająco wskazał, iż do włamania doszło w trakcie monitorowania obiektu przez pracowników pozwanej, której to pracownicy mieli w tym czasie obowiązek patrzenia w monitor i zawiadomienia patrolu, czego nie zrobili i na tym polega ich nienależyte wykonanie umowy oraz że wykonanie to jest tym bardziej nienależyte, że zachował się zapis kamer, który to zapis powinien być monitorowany zgodnie z umową o świadczeniu usług portierskich na bieżąco i w chwili zdarzenia powinno dojść do reakcji pracowników pozwanej, co wynikało wprost z powołanej umowy. Obie umowy miały charakter komplementarny i wykonanie pierwszej związane było z drugą, dotyczyły one bowiem tego samego przedmiotu i tego samego zakresu działalności. W ocenie powoda niedopełnienia obowiązków z pierwszej umowy było jednocześnie nie dopełnieniem obowiązków z drugiej, a nawet gdyby uznać, że odpowiedzialności z drugiej umowy nie można przypisać pozwanej, to pozostaje jeszcze odpowiedzialność z pierwszej umowy, tj. na podstawie §3 ust. 9 umowy o usługach portierskich.

Natomiast pełnomocnik pozwanych, dodatkowo, w ramach udzielonych stronom przez zamknięciem rozprawy głosów stron, w imieniu obojga pozwanych, zarzucił iż powód nie wykazał wysokości poniesionej przez siebie szkody.

Sprawa rozpoznawana była w postępowaniu zwykłym (vide: zarządzenie z dnia 24 lutego 2017 r. o uchyleniu zarządzenia o skierowaniu sprawy do rozpoznania w postępowaniu uproszczonym - protokół rozprawy z dnia 24 lutego 2017 r. - 00:11:07).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 31 sierpnia 2015 r. pomiędzy siedmioma wspólnotami mieszkaniowym, w tym m.in. wspólnotą mieszkaniową nieruchomości przy ul. (...) w S. (której powód, jako właściciel lokalu mieszkalnego jest członkiem), a pozwaną (...) sp. z o.o. w G. została zawarta umowa zatytułowana: „o świadczenie usług portierskich i innych związanych z utrzymaniem porządku na terenie nieruchomości”. Zgodnie z §1 umowy jej przedmiotem było wykonywanie usług u portierskich

oraz innych usług związanych z utrzymaniem porządku na terenie nieruchomości zleceniodawców położonych w S. na osiedlu (...) przy ul. (...) oraz Okrężnej i 2D.

W §2 umowy określono, iż usługi te będą realizowane przez 2 pracowników całodobowo we wszystkie dni tygodnia. Praca miała być zorganizowana w ten sposób, że jeden z pracowników miał cały czas przebywać w pomieszczeniu portierni i obserwować obraz z kamer na osiedlu, a drugi w tym czasie obchodzić obiekt. Jednocześnie pracownik znajdujący się w pomieszczeniu portierni obowiązany był także zajmować się obsługą mieszkańców korzystających z fitness, sauny i kortów. Przynajmniej jeden raz w ciągu godziny musiały zostać sprawdzone wszystkie drzwi zewnętrzne w budynkach, bramy garażowe i drzwi śmietnikowe, zaś w przypadku gdyby były otwarte pracownik zleceniobiorcy obowiązany był je zamknąć.

W pkt. 13 §3 strony umowy ustaliły, iż zleceniobiorca zobowiązuje się prowadzić ewidencję oraz wydawać i odbierać klucze od osób korzystających z fitness, sauny oraz terenów rekreacyjnych i kortu tenisowego zgodnie z otrzymanym od zleceniodawców wzorem; określono także, że po każdorazowym użyciu sauny lub fitness zleceniobiorca jest obowiązany sprawdzić czy w pomieszczeniu nie ma żadnych widocznych szkód, przykręcić grzejniki oraz zamknąć drzwi.

W §3 pkt 9 określono, iż zleceniobiorca zobowiązany jest wykonywać czynności będące przedmiotem umowy z należytą starannością, czuwać nad prawidłową realizacją zlecenia, a także chronić interesy zleceniodawców w zakresie powierzonych mu czynności. W pkt 10 § 3 strony umowy ustaliły, iż zleceniobiorca odpowiada za wszelkie zawinione przez niego szkody zleceniodawców wynikłe z niewykonania lub nienależytego wykonania usługi, biorąc pod uwagę jego możliwości wynikające z liczebności stanu osobowego pracowników zamówionego przez zleceniodawców oraz że nie odpowiada on za szkody przez niego niezawinione oraz będące wynikiem działania siły wyższej.

W pkt 11 określono, iż zleceniobiorca zobowiązuje się do dostarczenia zleceniodawcom na każde życzenie wyciągów z obchodów pracowników zleceniobiorcy w formie elektronicznej w formacie umożliwiającym otwarcie pliku przez zleceniodawców. W pkt 12 ustalono, iż zleceniobiorca będzie prowadził tzw. dzienników i usług w którym będą zapisywane wszelkie istotne zdarzenia, które wydarzyły się w okresie pełnienia służby przez danego pracownika, zaś pracownik przechodzący na następną służbę ma obowiązek zaznajomić się z wpisami ze służby poprzedniej.

W § 3 punkt 5, a zleceniobiorca zobowiązał się do odpowiednio przeszkolić każdego swojego pracownika przed jego przystąpieniem do wykonywania usług w zakresie BHP. p.poż. oraz innych w tym szkolenia z obsługi istniejącego systemu alarmowego oraz telewizji przemysłowej, a także odpowiedniego sposobu reagowania na wszelkie nieprawidłowości. W pkt 6 zobowiązał się także przygotować w terminie 14 dni instrukcją dla pracowników ochrony zawierającą informację jak mają się zachować w różnych sytuacjach oraz uzupełniać ją w trakcie trwania umów. Instrukcja taka miała zostać ma zostać zaakceptowana przez administratora obiektu.

Tego samego dnia przez te same wspólnoty została również zawarta umowa ochrony fizycznej z pozwaną A. P. (1), jako prowadzącą działalność gospodarczą pod nazwą Biuro Ochrony (...), posiadającą koncesję MSWiA na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie ochrony osób imienia, w treści której ustalono, iż jej przedmiotem jest ochrona fizyczna mienia zleceniobiorców na terenie osiedla (...) w S. oraz iż ochrona ta będzie realizowana poprzez przyjazd patrolu zleceniobiorcy dwa razy na dobę lub w sytuacji alarmowej na wezwanie wyznaczonego przez administratora przedstawiciela zleceniobiorców. W treści umowy zleceniobiorczyni zobowiązała się wykonywać czynności będące przedmiotem umowy z należytą starannością, czuwać nad prawidłową realizacją zamówienia, a także chronić interesy zleceniodawców w zakresie powierzonych sobie czynności. Zleceniobiorca zobowiązał się także ponosić odpowiedzialność za straty zleceniodawców i wynikające z winy z jego winy. W §3 strony tej umowy uzgodniły, iż zleceniodawcy pod rygorem zdjęcia ze zleceniobiorcą odpowiedzialności za ewentualne straty zleceniodawców zobowiązują się do właściwego zabezpieczenia technicznego chronionego mienia, tj. zamykania drzwi okien na istniejące zamki, zabrojenia istniejących systemów alarmowych, zamykania drobnych przedmiotów i mienia ruchomego w odpowiednio zabezpieczonych pomieszczeniach, zabezpieczania przedmiotów wartościowych stosownie do ich wartości.

dowód: umowa o świadczenie usług portierskich i innych związanych z utrzymaniem porządku na terenie nieruchomości - k. 94-96; umowa ochrony fizycznej - k. 97-98v

Celem zawarcia tych umów z pozwanymi była ochrona osiedla i obsługa mieszkańców. Osiedle (...) jest dużym osiedlem, wyposażonym m.in. w szlabany, stąd też obowiązkiem pracowników spółki (...) było także m.in. wpuszczanie poruszających się autami innych osób niż mieszkańcy na teren osiedla. Mieszkaniec, który spodziewał się wizyty kogoś obcego informował ochronę, że taka osoba przyjedzie i w tym celu prosił o jej wpuszczenie. Chronione miało być mienie na terenie osiedla, zarówno mienie wspólnoty, jak i mienie mieszkańców tego osiedla. W tym właśnie celu jeden z pracowników miał cały czas przebywać w portierni i obserwować poprzez monitoring to co się dzieje na osiedlu i w sytuacji gdy coś się zadziało, po wychwyceniu tego faktu, skierować w to miejsce pracownika będącego na obchodzie. Do tego też pracownika należała ocena czy wysłać zgłoszenie po partol interwencyjny zapewniany przez pozwaną A. P. (1). Drugi z pracowników pozwanej spółki miał cały czas chodzić po osiedlu i sprawdzać czy wszystko jest w porządku. Pracownicy portierni byli uprawnieni, by wezwać patrol, aby ten przyjechał na teren osiedla. Nie mieli oni jednak obowiązku sprawdzania osób wychodzących klatką z rowerami.

Umowy były zawierane razem i wzajemnie się uzupełniały. Dla administratora wspólnot usługi portierskie określone w umowie zawartej ze spółką (...) były tożsame z usługami ochrony.

Administrator wspólnoty mieszkaniowej przy (...)nie otrzymał od pozwanej spółki do akceptacji instrukcji dla pracowników ochrony. Zaraz po podpisaniu umów kilkakrotnie rozmawiał on z pozwanymi o tej instrukcji, później jednak temat został zapomniany.

Drzwi wewnętrzne wejściowe do klatek na terenie osiedla nie są wyposażone w monitoring, są natomiast zabezpieczone zamkiem i kodem. Kamery znajdują się przy drzwiach zewnętrznych do klatek, nad wejściami do tych klatek.

W pomieszczeniu ochrony wyświetlany jest jednocześnie obraz z 52 kamer na dwóch większych monitorach i jednym mniejszym. Jeden obraz z kamery obejmuje obszar ok. 4,5 cm na 4,5 cm. W przypadku powiększenia obrazu konkretnej kamery, tracony był widok na obraz pozostałych kamer.

Pomieszczenie portierni zostało zlokalizowane w niecce poniżej poziomu ulicy. By pracownik portierni mógł zobaczyć kto przechodzi przy szlabanie (wejście pieszych na teren osiedla było swobodne), musiał wcześniej wyjść z pomieszczenia portierni i podejść do schodów.

dowód: pisemne oświadczenie K. K. - k. 89; zeznania świadka K. K. - k. 114-114v; zeznania świadka W. M. - k. 114v-115v i 133-134

Obchody, do wykonywania których zobowiązani byli pracownicy spółki (...), miały być przez nich wykonywane na całym terenie budynków, hal garażowych i terenów z zewnątrz. Na terenie osiedla zostały zainstalowane punkty kontrolne, które pracownik wykonujący obchód powinien był obejść. Jeden z takich punktów nich znajdował się niedaleko komórki lokatorskiej powoda, był bowiem wewnątrz hali garażowej, wewnątrz śmietnika. Śmietnik znajdował się zaś po lewej stronie od wjazdu do hali. Obchód w tym miejscu polegał na tym, że ochroniarz wchodził do hali, następnie do śmietnika i dopiero potem przechodził przez halę do klatki schodowej i stamtąd wychodził na teren osiedla.

Jedna z kamer monitoringu znajdowała się nad wyjazdem z hali garażowej.

W niedzielę w dniu 13 grudnia 2015 r. rano powód, chcąc iść na rower zauważył, że drzwi wejściowe do znajdującego się na terenie hali garażowej należącego do niego pomieszczenia gospodarczego są wyłamane. Otwarte drzwi były jedynie przyknięte do futryny. To, że drzwi nie były zamknięte zauważył dopiero gdy podszedł do nich i chwycił za klamkę. Drzwi otworzyły się bez wkładania klucza. Zauważył wówczas ślady włamania w postaci odgięcia na dole drzwi, odgięcia przy zamku i uszkodzonej ościeżnicy

Z pomieszczenia, do którego dokonano włamania został powodowi skradziony rower o wartości 2.850 zł, marki M. (...), wyposażenie do niego o wartości 150 zł, okulary słonecznych R. B. oraz kombinezon do skoków spadochronowych o wartości 1.200zł.

dowód: przesłuchanie powoda w charakterze strony - k. 134-135; zeznania świadka E. J. - k. 113-113v; mapy sytuacyjne - k. 118-119, wydruki zdjęć - k. 125-132; postanowienie o umorzeniu dochodzenia k. 13

W zapisie monitoringu osiedla (...) w S. z dnia kradzieży z włamaniem, rozpoczynającym się o godz. 07:34:18, jedna z kamer obejmowała swoim zasięgiem ścianę budynku przy ul. (...) wraz z balkonami, siatkę ogrodzeniową, drzewa rosnące wzdłuż budynku, odcinek ścieżki rowerowej oraz odcinek ul. (...) oraz sam budynek przy ul. (...). Na nagraniu tym widoczne były różne osoby poruszające się pieszo, jak i na rowerze oraz ruch samochodowy. Zapis z tej kamery kończył się o godzinie 07:55:56.

Na zapisie kolejnej z kamer znajdującej się w budynku mieszkalnym nr (...) przy ul. (...) w S., który rozpoczynał się o godz. 07:34:18 i kończył o godz. 07:55:56 - o godz. 07:57:02 został uwidoczniiony wchodzący z lewej strony mężczyzna, który spoglądał najpierw w swoją lewą stronę, a następnie odwrócił się w stronę prawą i poszedł w głąb w hali garażowej frontem do kamery. Mężczyzna ten ubrany był w spodnie jeansowe koloru niebieskiego, kurtkę zimową koloru czarnego, na głowie miał kolorową czapkę, a na plecach założony plecak. Mężczyzna ten skręcił następnie lewą stroną i zniknął z zasięgu kamery z lewej strony ekranu o godz. 07:57:16. W miejscu nie objętym zasięgiem zapisu kamery, do którego udał się mężczyzna, zapaliło się światło. Na tym zapis monitoringu się skończył.

Kolejny zapis rozpoczyna się o godzinie 07:57:20 i kończy godzinie 08:01:44. Zapis ten obejmuje swoim zasięgiem fragment bramy wjazdowej do garażu, miejsca parkingowe po lewej stronie, po lewej stronie widoczna jest wnęka bez drzwi prowadząca do dalszej części garażu. Od pierwszych sekund nagrania widoczny jest mężczyzna wchodzący na teren parkingu od strony lewej, rozglądający się po terenie parkingu. Mężczyzna ten jest wysokiego wzrostu, ubrany w kurtkę zimową kolorów czarnego, spodnie jeansowe koloru niebieskiego, buty koloru czarnego z białymi elementami typu sportowego, na głowie mężczyzna ma założoną czapkę kolorową, na plecach założony ma plecak koloru czarnego. Mężczyzna kieruje się w stronę lewą i chodzi w głąb garażu znikając z zasięgu nagrania.

Na kolejnym zapisie w innej kamery ujęte zostało wejście/wyjście budynku ul. (...), odcinek chodnika, wjazdu na teren budynków mieszkalnych od strony ul. (...). O godzinie 08:20:42 nagrania widoczne jest częściowo koło przednie roweru, a następnie mężczyzna widoczny na wcześniejszych nagraniach. Mężczyzna ten ma założony na plecach plecak koloru czarnego, przewieszoną przez ramię torbę koloru czarnego. Mężczyzna ten opuszcza klatkę schodową budynku i jedzie rowerem koloru czarno-zielonego typu górskiego. Rowerem tym porusza się w lewą stronę nagrania w kierunku G. i znika z wizji o godz. 08:20:55

Prowadzone przez Komendę Miejską Policji w S. postępowanie w sprawie dokonanego w okresie od 9 do 13 grudnia 2015 roku w S. z pomieszczenia piwnicznego budynku wielorodzinnego mieszczącego się przy ul. (...), po uprzednim wypchnięciu drzwi, zaboru w celu przywłaszczenia roweru marki M. (...) o wartości 2.850 zł, wyposażenia roweru o wartości 150 zł i okularów słonecznych R. A. o wartości 800 zł oraz kombinezonu do skoków spadochronowych o wartości 1.200 zł - łączna wartość strat 5.000 zł na szkodę P. J. - zostało umorzone wobec niewykrycia sprawcy przestępstwa.

Dowód: protokół oględzin pomieszczenia gospodarczego powoda - k. 90-91; protokół oględzin zapisu wizyjnego kamer monitoringu budynku mieszkalnego nr (...) w S. - k. 92-93; postanowienie o umorzeniu dochodzenia k. 13

Po całym zdarzeniu powód, na okazanym mu przez pracowników portierni nagraniu monitoringu z kamery nr 2 znajdującej się nad wyjazdem z hali garażowej zauważył, że w pewnym momencie obok drzwi pomieszczenia znajdującego się obok jego komórki widoczna była ręka sprawcy i wystawała jego głowa, widać było też jak sprawca wyłonił się z tego narożnika około 2-3 razy, po czym wyszedł z rowerem i dwoma plecakami. Według informacji

uzyskanych przez powoda od pracowników portierni nagranie to zostało utracone wskutek nadpisania na nim po dwóch tygodniach kolejnego zapisu.

Powód widział także, gdyż pokazali mu to pracownicy portierni, że na zdjęciach z nocy poprzedzającej włamanie do pomieszczenia powoda, w hali garażowej innego budynku na osiedlu był ten sam mężczyzna 8-10 godzin wcześniej przed włamaniem. Powód zobaczył wówczas, że mężczyzna na tym nagraniu chodził po hali rozglądał się, wymachiwał rękami, jakby złościł się, że nic nie może tam ukraść.

dowód: przesłuchanie powoda w charakterze strony - k. 134-135; zeznania świadka E. J. - k. 112v-113v; mapy sytuacyjne - k. 118-119, wydruki zdjęć - k. 125-132

Po przejrzaniu zapisów z kamer monitoringu dyrektor ochrony w pozwanej spółki (...) ustalił, iż włamanie do pomieszczenia powoda miało miejsce w dniu 10 grudnia 2015 r. rano.

Pracownicy tej spółki, w tym W. M. (2), po ponownym obejrzeniu monitoringu i sprawdzeniu nagrań z wszystkich kamer, na jednym z nich zobaczyli moment, w którym sprawca wysuwa się z korytarzyka, którego wewnątrz nie było w zasięgu kamery i następnie wraz z rowerem, nie otwierając bramy wjazdowej, udaje się w kierunku klatki.

Wcześniejsze zgłoszenie, jakie zostało zgłoszone W. M. (2) i jakie miało miejsce między 9-tym a 13-tym grudnia pochodziło od lokatora sąsiedniego budynku. Wówczas lokator ten zgłosił, że ktoś zabrał znajdujący się w hali jego niezabezpieczony rower. Pracownicy sprawdzili monitoring z tego dnia i ustalili, że ktoś wziął ten rower i wszedł z nim do klatki. Pracownik pozwanej spółki, który udał się w to miejsce ustalił, że rower ten został na tej klatce pozostawiony. Przy pierwszym zdarzeniu widać było na nagraniu jak pracownik ochrony podczas obchodu kieruje się w miejsce tej klatki, co zapewne spłoszyło sprawcę, który zostawił rower. O zdarzeniu tym pracownicy z pierwszej zmiany przekazali informację następnym. Ci następni po powrocie właściciela roweru z pracy, przekazali mu bowiem informację o odnalezieniu roweru, wskutek czego rower został odebrany przez właściciela.

O pierwszym incydencie policja nie została poinformowana. Właściciel roweru potraktował to tak, że ktoś zrobił mu głupi żart.

Włamanie i kradzież z mieszkania powoda miała miejsce w czasie dużego ruchu lokatorów, którzy opuszczając rano mieszkania informują pracowników pozwanej spółki o oczekiwaniu na kuriera, pracownicy wydają klucze do sauny, zapisują mieszkańców na rekreację.

dowód: zeznania świadka W. M. - k. 114v-115v i 133-134

Pismem z dnia 21 lutego 2016 roku powód wezwał pozwaną A. P. (1) i do wyrównania szkód poniesionych na skutek włamania i kradzieży w dniach 9-13 grudnia 2015 r. wskazując, iż na skutek włamania do należącego do niej pomieszczenia gospodarczego doznał szkód polegających na utracie roweru, jego wyposażenia, okularów słonecznych i kombinezonu spadochronowego o wskazach w pozwie wartościach (w tym kombinezonu spadochronowego w wartości 1.200 zł) oraz podnosząc, iż całe zdarzenie miało miejsce z powodu zawinionego przez pozwaną zaniedbania polegającego na braku reakcji jej pracowników w trakcie włamania. Powód wskazał, iż cały przebieg zdarzenia w sposób dokładny zarejestrowały kamery monitoringu oraz podniósł, iż sprawca włamania i kradzieży ubrany w identyczny sposób jak poprzedniego dnia wieczorem w sąsiedniej hali garażowej - o godz. 08:10-8:45 następnego dnia rano, przez pół godziny z małymi przerwami widnieje na ekranie monitora przy pomieszczeniu gospodarczym powoda i nie wzbudza zainteresowania i podejrzania pracowników ochrony, mimo iż wszyscy pracownicy ochrony znają powoda i dokładnie wiedzą, że pomieszczenia gospodarcze, przy którym kręcił się sprawca kradzieży włamania należy wyłącznie do niego. Według wskazanej w tym piśmie oceny powoda sytuacja taka mogła wynikać z niewykonania obowiązku w zakresie ciągłej obserwacji obrazu na monitorze lub zlekceważenia obserwowanej sytuacji na ekranie monitora przez pracowników pozwanych. Powód podniósł także, iż sprawca kradzieży z rowerami i pleckami wyszedł następnie na zewnątrz przez drzwi zewnętrzne klatki schodowej budynku, mimo iż żaden z mieszkańców nie czyni tego w taki sposób. Dodał też, że wyjście z klatki schodowej znajduje się w zasięgu bezpośredniej obserwacji z pomieszczenia

dyżurki ochrony. W piśmie tym wskazano, iż załączony do niego został: protokół przyjęcia zawiadomienia o przestępstwie, protokół oględzin miejsca zdarzenia, postanowienie o umorzeniu dochodzenia, dowód zakupu roweru, decyzja (...) Polska w sprawie przyznania odszkodowania oraz umowy zawarte z pozwanymi.

W kolejnym piśmie kierowanym do pozwanych z dnia 30 marca 2016 r. powód w ponowił żądanie zapłaty na jego rzecz kwoty 4.500 zł wskazując, iż pracownik ochrony powinien zgodnie z umową nieprzerwanie w sposób ciągły obserwować ekran monitora, czego nie mógł uczynić, ponieważ wielokrotnie w czasie pełnienia służby wręczał w czynnościach pracownice zatrudnione w firmie sprzątającej.

Dowód: pismo powoda z dnia 21.02.2016 r. - k. 24-25 i z dnia 30.03.2016 r. - k. 26.

W dniu 20 stycznia 2016 r. z tytułu ubezpieczenia mieszkania powoda (...) SA wypłacił powodowi kwotę 500 zł tytułem odszkodowania związanego z utratą rzeczy znajdujących się w przynależącym do tego mieszkania pomieszczenia gospodarczego, w wysokości ograniczonej do limitu odpowiedzialności za ruchomości znajdujące się w pomieszczeniach gospodarczych - tj. 5% sumy ubezpieczenia.

Ubezpieczyciel odpowiedzialności cywilnej pozwanej odmówił powodowi wypłaty odszkodowania w oparciu o umowę ubezpieczenia zawartą przez pozwaną A. P. (1), z uwagi na nieudowodnienie faktu nienależytego wykonania zobowiązania przez ubezpieczoną.

Dowód: decyzja o przyznaniu odszkodowania - k. 27; decyzja (...) u z 1 kwietnia 2016 - k. 30-31

Sąd zważył, co następuje:

Ustalając powyższy stan faktyczny, jako wiarygodne, Sąd ocenił przedłożone przez strony dokumenty oraz mapy i wydruki zdjęć, albowiem sama treść tych wydruków i dokumentów, w przeciwieństwie do ustalenia skutków z nich wynikających, nie była kwestionowana przez żadną ze stron procesu. Dopuszczając w dacie przesłuchania powoda dowód z wykonanych przez niego zdjęć, mimo iż wnioski o przeprowadzenie z nich dowodu nie został przez niego zgłoszony na wcześniejszym etapie postępowania, Sąd miał na względzie, iż skorzystanie z nich podczas przesłuchania powoda i wcześniej świadka W. M. (2) nie tylko nie przyczyniło się do przedłużenia postępowania w sprawie, ale wręcz przeciwnie usprawniło je i przyspieszyło, gdyż dzięki ich okazaniu zbędne było szczegółowe opisywanie przez te osoby miejsc, do których odnosiły się ich zeznania. Same zeznania powoda Sąd ocenił jako wiarygodne, poza tą ich częścią, w której powód podał, iż był on osobą znaną pracownikom pozwanej spółki oraz że znany był im jego rower. W tym zakresie zeznania powoda, jak i świadka E. J. (2) nie znajdowały potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym. W szczególności nie został w sprawie przeprowadzony na tę okoliczność przez powoda dowód z zeznań samych pracowników wykonywujących tamtego dnia obowiązki na terenie osiedla.

Zeznania świadka E. J. (2) stanowiły podstawę ustaleń faktycznych jedynie w tym zakresie w jakim świadek ten przekazywał posiadaną przez siebie wiedzę o okolicznościach faktycznych sprawy i to w zakresie, który wynikał z odtworzenia poczynionych przez niego spostrzeżeń, a nie wyciągniętych z nich wniosków. Stąd jako niewiarygodne Sąd uznał twierdzenia, iż sprawca włamania przebywał w hali garażowej przez ok. 1,5 godziny oraz że stawał on kilka razy przy drzwiach do pomieszczenia gospodarczego powoda i kuczał przy nich kilka razy – takie informacje nie wynikałyby bowiem z zapisów monitoringu, gdyż kamera nie obejmowała swym zasięgiem wnętrza korytarza, w której znajdowało się omawiane pomieszczenie i były jedynie domysłami świadka. Nadto w zakresie przedstawionych przez tego świadka ocen prawidłowości wykonania umów zawartych przez pozwanych ze wspólnotami mieszkaniowymi Sąd jego zeznania pominął, jako stanowiące wyraz subiektywnego osądu świadka, a nie źródła wiedzy o okolicznościach faktycznych sprawy.

Podstawę ustaleń faktycznych stanowiły także zeznania przesłuchanych w charakterze świadków K. K. (2) i W. M. (2), którym Sąd dał wiarę w całości. Były bowiem spójne ze sobą i wzajemnie się uzupełniały. Stąd jako niewiarygodne, gdyż sprzeczne z treścią ich zeznań Sąd ocenił zeznania złożone przez A. P. (3) – prezesa zarządu pozwanej spółki (...), który twierdził, iż umowa łącząca wspólnoty od 1 września 2015 r. była odmienna w swej treści od tej obowiązującej w okresie

wcześniejszym. Oceniając w ten sposób zeznania strony pozwanej Sąd miał również na względzie, iż treść zeznań A. P. (3) w tym zakresie nie znajdowała potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym sprawy, szczególnie że strona pozwana nie wniosowała nawet o przeprowadzenie dowodu z treści umów zawartych w okresie wcześniejszym ze wspólnotami mieszkaniowymi osiedla (...) w S.. Sąd miał też na uwadze, iż jak wynikało z zeznań wszystkich świadków, rzeczywisty zakres umowy, wynikający z celu, dla którego została ona przez wspólnoty zawarta, wynikał z faktycznych czynności wykonywanych przez pracowników pozwanej spółki. Czynności te (poza obsługą techniczną związaną z organizacją sposobu korzystania przez mieszkańców osiedla z terenów i obiektów rekreacyjnych) polegały zaś na stałym monitorowaniu obrazu kamer telewizji przemysłowej zainstalowanej na terenie osiedla oraz dozorze jego terenu, wykonywanym przez jego fizyczny obchód przez pracowników tej spółki. Niewątpliwie obraz z monitoringu miał być przez pracowników tej spółki na bieżąco kontrolowany nie po to by zareagować gdy ktoś z mieszkańców nie zamknie drzwi na klatkę lub do śmietnika, lecz po to by mieć możliwość zauważenia działań, które mogłyby spowodować powstanie szkód w mieniu wspólnot, które były stroną umowy zawartej z pozwaną w sierpniu 2015 r. To dlatego, jak zeznawali świadkowie, w sytuacji zauważenia podejrzanej sytuacji pracownik portierni obowiązany był w miejsce zdarzenia skierować drugiego z pracowników przebywających na obchodzie, jak też w sytuacji większego zagrożenia wezwać patrol interwencyjny określony w umowie zawartej z pozwaną A. P. (1).

Powyższe, z przyczyn o których w dalszej części uzasadnienia, nie mogło jednakże prowadzić uwzględnienia powództwa. W ocenie Sądu, w świetle wyżej ustalonych w sprawie okoliczności faktycznych zasadność tego powództwa pozostawała bowiem niewykazana przez stronę powodową.

Na wstępie wskazać należy, iż rozstrzygając w powyższy sposób Sąd miał na uwadze, iż właściwego reżimu ewentualnej odpowiedzialności pozwanych względem powoda nie stanowiła wprost odpowiedzialność kontraktowa. Przywołane przez powoda umowy zostały bowiem zawarte przez wspólnotę mieszkaniową, którą powód jako właściciel jednego z mieszkań wprowadził, lecz która pozostawała jednak odrębnym od powoda podmiotem praw wynikających z tych umów. Ustalona w sprawie szkoda dotknęła zaś wyłącznie majątku powoda, który nie był stroną żadnej z obu umów. Roszczenia przeciwko pozwanym z tytułu sposobu wykonania tych umów mogłyby zatem formułować wyłącznie wspólnota mieszkaniowa, nie zaś bezpośrednio powód. W konsekwencji podstawą odpowiedzialności pozwanych względem powoda – w świetle okoliczności faktycznych przywołanych w pozwie - mógł być wyłącznie delikt. Z uwagi na powyższe wydane w sprawie zarządzenie o skierowaniu sprawy niniejszej do rozpoznania w postępowaniu uproszczonym na rozprawie w dniu 24 lutego 2017 r. zostało uchylone, a strony poinformowane o rozpoznawaniu przedmiotowej sprawy w postępowaniu zwykłym, czemu żaden z pełnomocników obu stron nie oponował.

Odpowiedzialność z tytułu czynu niedozwolonego została uregulowana w art. 415 kc, który stanowi, iż ten: „Kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia.”. Oznacza to, że podstawą odpowiedzialności za spowodowaną szkodę stanowi wina sprawcy. Z uwagi na powyższe możliwość obarczenia któregośkolwiek z pozwanych podmiotów odpowiedzialnością za poniesioną przez powoda szkodę uwarunkowana była koniecznością wykazania przez powoda zaistnienia obiektywnej nieprawidłowości (bezprawności) działania każdego z pozwanych, jako sprawców szkody oraz elementu subiektywnego w postaci świadomego działania bądź zaniechania. Innymi słowy do uznania odpowiedzialności któregośkolwiek z pozwanych przez powoda podmiotów, tj. zarówno A. P. (1), jak i spółki (...) konieczne było wykazanie przez powoda łączne spełnienia następujących przesłanek: zdarzenia polegającego na zawinionym działaniu bądź zaniechaniu (element winy), szkody oraz adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy szkodą a zdarzeniem ją wywołującym. Ciężar dowodu co do istnienia w/w przesłanek, zgodnie z art. 6 kc, spoczywał na powodzie, jako osobie poszkodowanej.

W ocenie Sądu w sprawie niniejszej ciężarowi dowodu w tym zakresie powód nie sprostał, gdyż nie wykazał aby w działania, czy też zaniedbania któregośkolwiek z pracowników pozwanych miały bezpośrednie przełożenie na powstanie poniesionej przez niego szkody. I tak w stosunku do pozwanej A. P. (1) powód nie tylko nie wykazał, ale też nawet nie powołał w toku postępowania żadnych okoliczności, które wskazywałyby że jej pracownicy nie przyjechali na przekazane im wezwanie na teren osiedla, bądź też, że nie wykonali ustalonego w grafiku przyjazdu prewencyjnego, który byłby wcześniej zaplanowany o takiej porze, iż mogłoby w sposób realny udaremnić dokonanie włamania i



kradzieży z pomieszczenia gospodarczego powoda. Również w stosunku do pozwanej spółki (...) powód nie wykazał by zatrudnieni przez nią pracownicy portierni w oparciu o poczynione bezpośrednio spostrzeżenia podczas wykonywania obchodu mogli i powinni byli zauważyć, że do należącego do powoda pomieszczenia jest dokonywane włamanie. T. i w tym zakresie powód nie tylko nie prowadził postępowania dowodowego. Co więcej, powód nie wnioskuje nawet na świadków osób, które w dacie zdarzenia pełniły na terenie wspólnoty dyżur. Stąd zgłaszane przez niego twierdzenie, iż osoby te z poziomu pomieszczenia dyżurki, czy też terenu bezpośrednio do niej przyległego zobowiązani byli zauważyć, iż mężczyzna wychodzący z klatki powoda z rowerem wychodzi z jego właśnie rowerem i w konsekwencji tej obserwacji następnie zobowiązani byli następnie udaremnić sprawcy zabór roweru - było całkowicie nieuprawnione. Powód nie wykazał bowiem ani tego by faktycznie osobom pełniącym dyżur w dacie zdarzenia rower powoda był tak dobrze znany, iż powinni byli oni go rozpoznać z daleka, ani tego by byli oni faktycznie w stanie w sytuacji nawet dostrzeżenia roweru powoda wyprowadzanego z klatki budynku przez inną osobę uniemożliwić jej opuszczenie terenu osiedla. Formułowany przez powoda wniosek o zawinionym zaniechaniu przez nich tych czynności nie był też uprawniony w świetle przedstawionych przez niego protokołów oględzin zapisów monitoringu znajdującego się w hali garażowej. Z treści tych protokołów wynikało bowiem jedynie, że osoba, którą po następczej analizie wszystkich jego zapisów, ustalono jako sprawcę włamania i kradzieży - w czasie bieżącym została zarejestrowana przez zapisy kamer łącznie jedynie przez około 5 minut i to jedynie gdy przechodziła po terenie hali garażowej. Podczas nagrania nie została zaś zarejestrowana sama czynność włamania, gdyż - jak wynikało to z ustaleń faktycznych sprawy sam korytarz, w którym znajdowało się pomieszczenie gospodarcze powoda nie był objęty zasięgiem kamer. Twierdzenia powoda, iż pracownicy pozwanej spółki powinni byli zainteresować się osobą, która weszła do korytarza, w którym znajdowało się jego pomieszczenie, gdyż znali go i byli w stanie zauważyć, iż nie był to powód osobiście, było o tyle wyrazem oczekiwania od nich nadmiernego aktu staranności, do którego w ocenie Sądu żadnym zapisem umowy zawartej przez pozwanych ze wspólnotami nie byli zobowiązani (umowy te nie dotyczyły bowiem indywidualnej ochrony mienia powoda), że jak wynikało z mapki znajdującej się na k. 119 akt sprawy w korytarzu tym znajdowały się łącznie cztery pomieszczenia gospodarcze, zaś jak powód sam zeznał nawet on nie znał osób, które były użytkownikami sąsiednich pomieszczeń. Skoro więc co do zasady, to nie tylko powód był uprawniony do swobodnego wejścia do tego korytarza, to brak było racjonalnych podstaw do twierdzenia, iż pojawienie się tam każdej innej osoby powinno wzbudzić czujność pracowników pozwanej. W konsekwencji, w opinii Sądu, stanowisko powoda, w myśl którego pracownik pozwanej spółki, dokonujący jednocześnie obsługi portierskiej mieszkańców osiedla, powinien był nagrany przez tych kilka minut mężczyzną uznać za przebywającego na terenie osiedla w sposób nieuprawniony, a nadto za zachowującego się w sposób podejrzany, przez co skierować w to miejsce pracownika pozostającego na obchodzie, by w ten sposób udaremnić mu włamanie i kradzież rzeczy powoda - było nieuzasadnione. Tym bardziej, że z ustaleń poczynionych w sprawie wynikało nadto, że w dyżurce portierni na trzech monitorach w sposób ciągle wyświetlany był obraz z 52 kamer, zaś obraz z poszczególnej kamery na konkretnym monitorze zajmował obszar niecałych 20 cm<sup>2</sup>. Powód, mimo iż w toku sprawy był reprezentowany przez pełnomocnika będącego radcą prawnym, nie wnioskuje zaś o przeprowadzenie w sprawie dowodu z oględzin nagrania zapisów monitoringu nie tylko w taki sposób, w jaki mieli to możliwość zaobserwować go pracownicy pozwanej spółki, ale też z odtworzenia tych nagrań w ogóle. Inicjatywa dowodowa powoda sprowadziła się do przedłożenia do akt sprawy zapisu protokołów oględzin 4 zapisów monitoringu wykonanego przez policjanta, który dokonywał tych oględzin przecież w sposób skoncentrowany wyłącznie na tym jednym obrazie, bez konieczności jednoczesnego obserwowania pozostałych kilkudziesięciu wyświetleń.

Rozstrzygając negatywnie o zasadności żądania pozwu Sąd miał także na uwadze, że powód nie wnioskuje nawet o przeprowadzenie dowodu z treści wyciągów z obchodu pracowników pozwanej, mimo iż w pkt 11 umowy zawartej z pozwaną spółką wskazano, iż zobowiązana była na zlecenie zleceniodawców na każde ich życzenie dostarczyć wyciąg z obchodów pracowników zleceniobiorcy w formie elektronicznej w formacie umożliwiającym otwarcie pliku przez zleceniodawców. Nie wnioskuje też o przeprowadzenie dowodu z zapisów dzienników i usług (przewidzianych w pkt.12 umowy), mimo iż to w nich właśnie pracownicy pozwanej obowiązani byli zapisywać wszelkie istotne zdarzenia, które wydarzyły się w okresie pełnienia przez nich służby, a z którymi to wpisami pracownik przychodzący na następną służbę miał obowiązek się zaznaczyć.

Brak należytego poziomu inicjatywy dowodowej powoda w niniejszej sprawie w sposób wyraźny widać było na przykładzie przyjętego przez niego sposobu wykazania wysokości powstałej szkody, co na etapie głosów stron podniósł pełnomocnik pozwanych. Zważyć bowiem należało, iż powód nie załączył do akt sprawy nawet dokumentu zakupu skradzionego mu roweru, ani nie określił jakiego rodzaju wyposażenie roweru o wartości 150 zł zostało mu wraz z nim skradzione, mimo iż, jak zeznał, dokumenty takie przedstawił podczas postępowania prowadzonego przez Policję, jak i ubezpieczyciela swojego i pozwanej A. P. (1). Tym niemniej podkreślić należy, iż w tym zakresie zarzuty strony pozwanej Sąd ocenił jako nie zasługujące na uwzględnienie. Wysokość poniesionej przez powoda wynikała bowiem z uznanych w tym zakresie za wiarygodne zeznań powoda, które w tej części znajdowały swoje potwierdzenie w treści postanowienia o umorzeniu dochodzenia prowadzonego przez Komendę Miejską Policji w S..

W tym stanie rzeczy, mając na względzie powyższe, przedmiotowe powództwo w stosunku do każdego z pozwanych Sąd w pkt. I wyroku oddalił, o czym orzekł na podstawie art. 415 kc a contraio.

W konsekwencji w pkt. II i III powód, jako strona spór przegrywająca, został obciążony obowiązkiem zwrotu na rzecz pozwanych poniesionych przez nich kosztów procesu obejmujących koszty zastępstwa procesowego reprezentującego ich pełnomocnika będącego radcą prawnym oraz zwrot wydatków w postaci uiszczonych przez obu pozwanych opłat skarbowych od złożonych do akt sprawy pełnomocnictw procesowych. Z uwagi na określoną przez powoda wartość przedmiotu sporu wynoszącą 4.500 zł wysokość minimalnej stawki wynagrodzenia pełnomocnika będącego radcą prawnym - zgodnie z brzmieniem §2 pkt 3 rozp. Min.Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804), w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia pozwu, tj. w czerwcu 2016 r. - wynosiła 1.200 zł. Okoliczność wystąpienia przez powoda przeciwko obu pozwany jako pozwany solidarnie, których jako współuczestników materialnych reprezentował jeden pełnomocnik, skutkowałą przyznaniem przez Sąd obu pozwany zwrotu kosztów procesu obejmujących jedno wynagrodzenie pełnomocnika. W tym zakresie Sąd miał na względzie, iż do kosztów niezbędnych do celowego dochodzenia praw i celowej obrony należnych wygrywającym proces współuczestnikom materialnym reprezentowanym przez tego samego pełnomocnika zalicza się koszty w wysokości odpowiadającej wynagrodzeniu jednego pełnomocnika (por. post. SN z 11.5.1966 r., I CZ 36/66, L.). Także Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 30 stycznia 2007 r., w sprawie o sygn. akt III CZP 130/06, stwierdził, iż wygrywającym proces współuczestnikom, o których mowa w art. 72 §1 pkt 1 kpc, reprezentowanym przez tego samego radcę prawnego, sąd przyznaje zwrot kosztów w wysokości odpowiadającej wynagrodzeniu jednego pełnomocnika. Jednocześnie z uwagi na fakt, iż solidarność określona w art. 441 kc dotyczy wyłącznie dłużników, zaś koszty procesu zostały pozwany przyznane jako wierzycielom - stosownie do brzmienia art. 379 §1 i 2 kc, należne pozwany z tytułu zwrotu kosztów procesu świadczenie zostało przez Sąd zasądzone odrębnie na rzecz każdego z nich w częściach równych.

W pkt. IV wyroku w oparciu o przepis art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz.U. 2016, poz. 623) w zw. z art. 10, 13 i 3 ust. 2 pkt. 1 tej ustawy Sąd nakazał zapłacić powodowi na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Gdyni kwotę 225 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa, które obejmowały ustaloną w sprawie opłatę od pozwu, do której uiszczenia w toku sprawy powód nie został wezwany, przez co nie została ona przez niego uiszczona przy wniesieniu pozwu (vide: pkt. 2 i 3 zarządzenie z dnia 5 lipca 2016 r. oraz k. 32 akt sprawy).